

Temat 17. Kościół i świat

Kościół jest jednocześnie ludzki i boski. Żyje i działa w świecie, ale jego cel i jego siła osadzone są nie na ziemi, lecz w niebie. Kościół dąży jedynie do zbawienia ludzkości, ale zajmuje się także sprawami doczesnymi. Każdy wierny chrześcijanin uczestniczy w misji Kościoła zgodnie ze swoim stanem i powołaniem oraz otrzymanymi darami. Kościół nie może i nie powinien zastępować państwa, ale nie może też i nie powinien pozostawać na uboczu w walce o sprawiedliwość.

05-11-2022

Kościół przedstawia się światu jako wspólnota uczniów Jezusa.

Wierzymy, że Chrystus jest Synem Bożym, Słowem które stało się ciałem, ludzkim obliczem Boga; który nadal działa wraz z Duchem Świętym w misji Kościoła, realizując Boski plan zbawienia.

„Kościół jest zatem jednocześnie ludzki i boski. *Jest społecznością boską a przez swe pochodzenie nadprzyrodzoną ze względu na cel i środki, które bezpośrednio do tego celu wiodą; ale o tyle, o ile złożony jest z ludzi, jest wspólnotą ludzką*(León XIII, *Satis cognitum*). Żyje i działa w świecie, ale jego cel i moc nie są na ziemi, lecz w Niebie”^[1].

Wszystkie byty stworzone noszą ślad Boga, a zwłaszcza ludzie, stworzeni

na Jego obraz i podobieństwo. Co więcej, już w Starym Testamencie widzimy, że Bóg ustanowił porządek rzeczy, które nazywamy „świętymi”, poprzez pewne znaki, którymi mogą być określone osoby (święci szafarze) lub rzeczy materialne (świątynia i inne przedmioty wyłączone z powszechnego użytku dla służby Bożej). Obok tych „rzeczy świętych”, których istotą jest oddawanie czci, istnieje sfera rzeczy stworzonych (takich jak praca, rodzina, kultura i stosunki społeczne, ekonomiczne, polityczne itp.), które nazywamy „*profanum*” lub „świeckimi”. Nie należy jednak sądzić, że *sacrum* jest bliskie Bogu, a *profanum* jest mu obce.

Dzięki *Wcieleniu* Syna Bożego rzeczywistość *profanum* może być przeżywana w jedności z Nim, na skutek działania Ducha Świętego, przez wiarę i sakramenty. I tym sposobem wszystkie te

rzeczywistości mogą być również, bez potrzeby usuwania ich codzienności, środkiem współdziałania z *odkupieniem* i środkiem *uświęcenia*. Nazywa się to „chrześcijańską świeckością” (od *saeculum* = wiek lub pokolenie, - w przenośni: doczesność).

Chrześcijanie kochają świat przede wszystkim dlatego, że został on stworzony przez Boga. I staramy się przyprowadzić go do Boga, wiedząc, że grzech jest także obecny w świecie, ale że łaska Boża leczy i wznosi tę rzeczywistość.

Kościół w świecie

Kościół, jako wspólnota ludzka i społeczna, jest i żyje w świecie. Kościół i świat są ściśle powiązane, ale nie utożsamiane. Świat nie jest przestrzenią obcą Bogu, ale jego sens nie wyczerpuje się w tym, co ziemskie, ponieważ jest on powołany w Chrystusie do nowego sposobu

istnienia, który Jezus nazywa „Królestwem Bożym”. To królestwo nie jest rzeczywistością polityczną, ale duchową. Świat nie jest niezależny od Boga, jak twierdzi sekularyzm, próbując zdegradować religię do sfery prywatnej i nieistotnej.

Jednocześnie świat *jest niezależny* od Kościoła jako instytucji kościelnej.

Jezus powiedział: „Oddajcie [...] Cezarowi to, co należy do Cezara” (Mt 22,21). Nie ma oficjalnego chrześcijańskiego rozwiązania dla wszystkich spraw świata, ale różne konkretne propozycje. Kościół nie identyfikuje się jednak z żadnym konkretnym porządkiem historycznym: z żadną ideologią, systemem politycznym, ekonomicznym czy społecznym. To, jak już powiedzieliśmy, nie oznacza, że wartości ziemskie są niezależne od Boga. W światopoglądzie chrześcijańskim wszystko jest darem

Bożym, a świat jest powołany do tego, by być drogą do poznania i miłowania Boga; a w konsekwencji do miłości bliźniego i służby na rzecz jedności rodzaju ludzkiego.

Misja Kościoła nie jest projektem politycznym, ani nie dąży do „sakralizacji” świata, ale jest misją religijną: szuka jedynie zbawienia ludzkości, zbawienia, które wykracza poza ziemski dobrobyt czy ziemską sprawiedliwość. Jednocześnie Kościół zajmuje się także sprawami doczesnymi: ponieważ człowiek nie jest czymś abstrakcyjnym, ale osobą usytuowaną w kontekście rodzinnym i społecznym, zawodowym i ekonomicznym, i ponieważ orędzie Ewangelii wzywa do odkupienia całej rzeczywistości wraz z szerzeniem sprawiedliwości i pokoju, aby można było budować Królestwo Boże na gruncie historii.

Kościół przypomina wszystkim o tymczasowości doczesnych dokonań. To, co my, ludzie, robimy, wymaga poprawy, uzupełnienia i ostatecznie przemiany przez Boga. I dzięki temu może być częścią tego nowego świata, który stanowi odpowiednik Królestwa.

Z tych powodów Kościół, także instytucjonalnie, zajmuje się kwestiami społecznymi i doczesnymi nie w ich aspekcie technicznym i warunkowym, ale o tyle, o ile mogą one przeszkadzać w zjednoczeniu z Bogiem i życiem wiecznym. Główną przeszkodą w tym zakresie jest grzech, a każdy grzech jest osobisty. Konsekwencje grzechu mogą stać się w środowisku społecznym prawdziwymi „strukturami grzechu”, które uniemożliwiają ludziom osiągnięcie prawdy i dobra wspólnego, życia w łasce i miłości Boga i bliźniego. Dlatego też, gdy Kościół głosi swoją *naukę społeczną*,

nie odchodzi od swojej misji, ale konfrontuje się z nią pośród złożoności obecnego świata i stara się pośredniczyć w dialogu między kulturami i religiami.

Świeccy chrześcijanie i misja Kościoła

Jak zaznaczyliśmy, chrześcijańska wizja świata, którą głosi i naucza Kościół, nazywana jest chrześcijańską świeckością lub także „świeckim wymiarem” tego, co chrześcijańskie i Kościelne. Świeckość chrześcijańska jest zakorzeniona w fakcie, że Syn Boży stał się człowiekiem w konkretnym czasie i kulturze. I realizuje się ona w różny sposób u wszystkich chrześcijan. Magisterium Kościoła uczy: „Oczywiście, *wszyscy członkowie* Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten posiada jednak

wielorakie formy” (Christifideles laici, nr 15).

W związku z powyższym można zauważyć, że w Kościele istnieje różnorodność osobistych *posług*, które z kolei pociągają za sobą różne sposoby odnoszenia się do świata. Sobór Watykański II zwraca na to uwagę, gdy używa określeń różnicujących: pasterze, świeccy i zakonnicy uczestniczą w misji Kościoła *każdy na swój sposób, w sposób szczególny lub we własnym imieniu.*

Misja Kościoła jest jedna i ta sama dla wszystkich ochrzczonych: chwała Boża (aby Bóg był znany, uznany i kochany) oraz zbawienie ludzi przez osobiste spotkanie z Chrystusem. Misję tę można nazwać również ewangelizacją, o ile głosi ona orędzie zbawienia, które przyniósł nam Chrystus: Ewangelia oznacza „dobrą nowinę” o tym zbawieniu.

Zależy to od indywidualnego powołania i misji^[2]. *Laicy* sprawują potrójny urząd zbawczy Chrystusa i realizują Misję „jakby od wewnątrz” spraw świeckich, czyli w „zwykłym” sposobie relacji ze światem (i który dzielą z niechrześcijanami). *Życie zakonne* zakłada wyjątkowy sposób dawania świadectwa (wyrażonego w „profesji” rad ewangelicznych), niezbędnego dla Kościoła i świata, o transcendencji Królestwa Bożego, do którego dążymy^[3]. A w odniesieniu do *wyświęconych szafarzy* Sobór Watykański II mówi: „Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swym rozmaite posługi święte, które mają na celu dobro całego Ciała”^[4]; „Członkowie stanu kapłańskiego [...] z tytułu swego wyjątkowego powołania w sposób szczególny i niejako zawodowo przeznaczeni są do służby świętej”^[5]. To jest ich indywidualny sposób uczestnictwa w Misji.

Tak więc każdy z wiernych chrześcijan uczestniczy w misji Kościoła zgodnie ze swoim stanem i powołaniem oraz zgodnie z otrzymanymi darami, w tym sakramentami i charyzmatami. Od tego zależą także zadania, które odpowiadają każdemu z nich w ramach jednej misji Kościoła.

Wszyscy wierni chrześcijanie, na mocy chrztu, są uzdolnieni do różnych zadań w ramach ewangelizacyjnej misji Kościoła.

Zadania te można rozdzielić na trzy obszary^[6]: A) wewnątrz samego Kościoła (apostolstwo chrześcijan lub zwykłe „duszpasterstwo”); B) „na zewnątrz”, czyli relacje z innymi religiami i z niewierzącymi; C) obszar ekumeniczny (relacje z chrześcijanami niekatolickimi, w celu doprowadzenia do jedności chrześcijan). Należy podkreślić, że w każdym z zadań, w których

uczestniczą wierni, czynią to zgodnie z własnym powołaniem i misją.

Istnieją zadania eklezjalne, w których może uczestniczyć każdy ochrzczony i które można określić w odniesieniu do wiary (np. katecheza lub szkolne nauczanie religii), do kultu (udział w liturgii), do miłości (np. opieka nad najbardziej potrzebującymi) i ogólnie do życia Kościoła (np. udział w radach lub synodach w celu pomocy w podejmowaniu decyzji duszpasterskich). Wierni mogą również współpracować z pasterzami Kościoła w zadaniach, do których posiadają kwalifikacje zawodowe, np. w sferze gospodarczej, prawnej itp. w tym w niektórych zadaniach związanych z zarządzaniem.

Niektóre z tych zadań (które nie wymagają sakramentu święceń) mogą być oficjalnie ustanowione i

nadzorowane przez Kościół jako „posługi ustanowione przez urząd” (bez święceń). Uczestnicząc w tych zadaniach, wierni świeccy nie są ani bardziej, ani mniej świeccy. Jednocześnie należy zadbać o to, aby wykonywali je zgodnie z własnym powołaniem i misją, aby nie byli myleni z pasterzami Kościoła.

Rola laikatu: uświęcanie świata od wewnątrz

Wierni świeccy, dzięki łasce chrztu i charyzmatom udzielonym przez Ducha Świętego, otrzymali od Boga właściwe im powołanie i misję by „szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” ^[7].

W konsekwencji, oprócz różnych zadań, które mogą wykonywać jak inni ochrzczeni, właściwa misja wiernych świeckich polega na uświęcaniu świata „od wewnątrz niejako” ^[8]. Nie wynika to po prostu z

tego, że większość czasu spędzają na świeckich zajęciach lub rozwiązywaniu spraw doczesnych, ani z tego, że muszą „wejść” do Kościoła, aby „wyjść” uświęcać świat, ale z powodu działania łaski, która jednoczy, daje życie i napędza ich życie chrześcijańskie tam, gdzie się znajdują, włączając je w zbawcze działanie Boga. W rzeczywistości „są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa”^[9].

W ten sposób wierni świeccy, wypełniając swoje obowiązki zawodowe, rodzinne, społeczne itp. wobec Boga, jednocześnie porządkują rzeczywistość doczesną według planów Boga. Sobór Watykański II wyraźnie podkreślił tę kwestię: „Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego (por. Hbr 13,14), mniemają, iż mogą wobec

tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane”^[10].

Mówiąc o współczesnym procesie ewolucji laikatu, który doprowadził do tych stwierdzeń Soboru Watykańskiego II o powołaniu i misji wiernych świeckich, św. Josemaría powiedział krótko po Soborze: „Przynosi to ze sobą głębszą wizję Kościoła, jako wspólnoty utworzonej przez wszystkich wiernych, w sposób taki, że wszyscy jesteśmy solidarni w tej samej misji jaką każdy winien wykonywać odpowiednio do swoich osobistych uwarunkowań. Świeccy dzięki natchnieniu Ducha Świętego, są coraz bardziej świadomi, że są *Kościółem*, że spełniają misję specyficzną, wzniosłą i potrzebną, gdyż chciał jej Bóg. I wiedzą, że misja ta wynika z samego faktu, iż są

chrześcijanami nie koniecznie z nakazu hierarchii, choć jest oczywistym, że winni ją realizować w unii z kierownictwem Kościoła i zgodnie z naukami Magisterium”^[11].

Powołanie duchownych szafarzy i zakonników nie zwalnia ich od uświęcania świata, ale sposób, w jaki realizują to uświęcenie, jest inny. Wyświęceni kapłani dokonują tego w ramach wykonywania swojej posługi. A członkowie życia zakonnego, poprzez swoje szczególne świadectwo eschatologiczne.

Jeśli chodzi o *pasterzy* Kościoła, to ich zadaniem jest po pierwsze nauczanie nauki społecznej Kościoła; po drugie formowanie wiernych i ich sumień w tej dziedzinie; wreszcie, gdy jest to konieczne, ich zadaniem jest wydawanie osądów moralnych w wyjątkowych sytuacjach o charakterze społecznym lub politycznym. Rozeznanie

proboszczów sprowadza się do doradzania wiernym, a nie do wydawania rozkazów, choć w wyjątkowych okolicznościach byłoby to możliwe.

Dlatego też Magisterium nie ma bezpośredniej władzy w organizacji społeczeństwa. Jego zadaniem jest udzielanie „pomocy moralnej i duchowej” wraz z ukierunkowaniem „zasad moralnych”, które mają kierować ich działalnością, a które świeccy będą realizować „z własnej inicjatywy i bez biernego oczekiwania na instrukcje i dyrektywy ze strony duszpasterzy”^[12].

Kościół akceptuje każdy system społeczny, w którym szanuje się godność człowieka; a wierni muszą przyjąć Magisterium społeczne z zaangażowaniem umysłu, woli i czynów^[13].

W centrum misji Kościoła znajduje się miłosierdzie, czyli miłość do Boga i bliźniego, zwłaszcza najbardziej potrzebującego. „Człowiek czy społeczeństwo, które nie reaguje na nieszczęścia lub niesprawiedliwości i nie stara się ich złagodzić, nie jest na miarę miłości Chrystusowego Serca”^[14].

Wolność i odpowiedzialność świeckich

Wolność i odpowiedzialność w różnych działaniach społecznych, politycznych i kulturalnych, w ramach indywidualnego powołania chrześcijańskiego, prowadzą nas do rozróżnienia między laickością a laicyzmem. Przez *laickość* rozumiemy autonomię państwa w stosunku do praw kościelnych, natomiast *laicyzm* domaga się autonomii polityki w stosunku do porządku moralnego i samego planu boskiego, a także ma tendencję do

zamykania religii w sferze czysto prywatnej. W ten sposób narusza prawo do wolności religijnej i szkodzi porządkowi społecznemu^[15].

Zdrowa laickość unika dwóch skrajności: narzucenia przez państwo moralności, która decydowałaby o tym, co jest dobre, a co złe we wszystkich dziedzinach - co byłoby równoznaczne z pseudoreligią - oraz odrzucenia a priori wartości moralnych pochodzących z obszarów kulturowych lub religijnych, które są domeną wolności i nie powinny być kontrolowane przez władzę polityczną.

Należy też podkreślić, że złudne i niesprawiedliwe jest żądanie od wiernych, by działali w polityce „tak jakby Bóg nie istniał”. Jest to złudne, ponieważ wszyscy ludzie działają na podstawie swoich przekonań kulturowych (religijnych,

filozoficznych, politycznych itp.), niezależnie od tego, czy wynikają one z wiary religijnej, czy nie; są to zatem przekonania, które wpływają na społeczne zachowania obywateli. Jest to niesprawiedliwe, bo zarówno wierzący jak i niewierzący stosują własne zasady, niezależnie od ich pochodzenia. Należy jedynie zadbać o to, aby działalność społeczna i polityczna była zgodna z godnością człowieka i dobrem wspólnym.

Działanie w polityce zgodnie ze swoją wiarą, jeśli jest zgodne z godnością człowieka, nie oznacza, że polityka jest podporządkowana religii; oznacza, że polityka jest w służbie osoby i dlatego musi respektować wymogi moralne, co jest tożsame ze stwierdzeniem, że *musi* szanować i promować godność każdej istoty ludzkiej. W tym sensie zaangażowanie polityczne przeżywane ze względu na motywy transcendentne jest całkowicie

zgodne z naturą ludzką - tym bardziej może je stymulować i daje lepsze rezultaty.

Religia może i powinna służyć jako element krytyczny w odniesieniu do wartości etycznych społeczeństwa. I odwrotnie, etyka może i powinna być zdolna do krytyki wyznawców jakiegokolwiek religii pod kątem adekwatności ich przekonań (lub praktyk religijnych, lub zachowań obywatelskich inspirowanych ich wiarą religijną) do godności człowieka i dobra wspólnego. Religia i etyka muszą być przedmiotem dialogu w ramach życia społecznego i obywatelskiego.

Kościół i Państwo

Na przestrzeni dziejów chrześcijanie w różny sposób rozumeli swoją misję ewangelizacyjną w świecie. Podobnie jak ich rozumienie związku instytucjonalnego między Kościołem a państwem. Przez kilka

wieków w krajach chrześcijańskich obowiązywał model katolickiego państwa wyznaniowego, w którym za świętą władzę królów stał duchowy autorytet Kościoła. Była to wzajemna współpraca, która wielokrotnie odbierała wolność Kościołowi, który w rzeczywistości był podporządkowany władzy doczesnej króla. Zmiany społeczno-polityczne powstałe wokół Oświecenia przyczyniły się do rozdziału Kościoła i państwa, przy czym władza kościelna uznała prawomocność każdego rządu wybranego demokratycznie przez naród.

Ale ustrój separacji nie jest idealny. Instytucjonalny stosunek Kościoła i państwa (które są różne w swej naturze i celu) zakłada raczej rozróżnienie bez rozdzielenia, zjednoczenie bez pomieszania (por. Mt 22, 15-21). Związek ten będzie prawidłowy i owocny, jeśli między

tymi dwiema sferami będą istniały przyjazne i oparte na współpracy relacje, jeśli uznana zostanie rola religii w życiu osobistym i społecznym oraz jeśli respektowane będzie prawo do wolności religijnej.

Kościół otrzymał od Chrystusa nakaz apostolski: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19-20). Przez swoje nauczanie i działalność apostolską, zarówno na płaszczyźnie powszechnej, jak i na płaszczyźnie konkretnych Kościołów lokalnych, czy to zachodnich, czy wschodnich, Kościół przyczynia się do właściwego uporządkowania rzeczy doczesnych, aby służyły człowiekowi do osiągnięcia jego ostatecznego celu, a nie oddalały go od niego.

Środki, którymi Kościół jako instytucja posługuje się w celu wypełnienia swojej misji, są przede

wszystkim duchowe: głoszenie Ewangelii, udzielanie sakramentów, modlitwa. Musi też stosować środki materialne, odpowiadające naturze jej członków, którzy są osobami ludzkimi (por. Dz 4, 32-37; 1 Tm 5, 18); środki te muszą być zawsze zgodne z Ewangelią. Kościół potrzebuje również niezależności, aby realizować swoją misję w świecie, ale nie dominacji politycznej czy ekonomicznej.

Państwo jest instytucją wywodzącą się z natury społecznej człowieka, której celem jest doczesne dobro wspólne społeczeństwa obywatelskiego. To dobro jest nie tylko materialne, ale i duchowe, bo członkowie społeczeństwa to osoby posiadające ciało i duszę. Postęp społeczny wymaga, oprócz środków materialnych, wielu innych dóbr o charakterze duchowym: pokoju, porządku, sprawiedliwości, wolności, bezpieczeństwa itp. Dobra te mogą

być osiągnięte tylko dzięki ćwiczeniu cnót społecznych, które państwo musi promować i chronić (np. moralność społeczna).

Z rozróżnienia sfery religijnej i politycznej wynika, że państwo nie jest „święte” i nie powinno rządzić sumieniami, ponieważ moralny fundament polityki leży poza nim. Ponadto Kościół nie posiada przymusowej władzy politycznej. Z obywatelskiego punktu widzenia członkostwo jest dobrowolne, a jego władza ma charakter duchowy i nie narzuca jednego rozwiązania politycznego. W ten sposób państwo i Kościół pozostają w zgodzie z własnymi funkcjami, a to sprzyja wolności religijnej i społecznej.

Z tego wynikają dwa ważne prawa: prawo do wolności religijnej, które polega na nietykalności wobec przymusu ze strony państwa w sprawach religijnych; oraz prawo

katolików do swobody działania wobec kierownictwa kościoła w sprawach doczesnych: „Wierni świeccy mają prawo, aby w zakresie spraw doczesnej społeczności przyznano im wolność przysługującą wszystkim obywatelom. Korzystając wszakże z tej wolności, niech zatroszczą się o to, ażeby swoją działalność przepoić duchem ewangelicznym i mieć na uwadze naukę przedstawioną przez Nauczycielski Urząd Kościoła oraz wystrzegać się przedstawiania w kwestiach wątpliwych swojego stanowiska jako nauki Kościoła”^[16].

Wolność religijna

Instytucjonalne rozróżnienie między Kościołem a państwem nie oznacza - jak już powiedziano - ich całkowitego rozdziału, ani też nie oznacza, że Kościół musi ograniczyć swoje działanie do sfery prywatnej i duchowej. Z pewnością Kościół „nie

może i nie powinien stawiać się na miejscu państwa. Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość”^[17]. W tym sensie Kościół ma prawo i obowiązek „głoszenia wiary, uczenia swojej nauki społecznej, spełniania nieskrępowanie wśród ludzi swego zadania, a także wydawania oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz”^[18].

Ważnym aspektem relacji między Kościołem a państwem jest *prawo do wolności religijnej*. Zapewnienie poszanowania tego prawa to zapewnienie poszanowania całego porządku społecznego. Prawo do wolności społecznej i obywatelskiej w sprawach religijnych, dla wszystkich wyznawców jakiegokolwiek religii, jest źródłem i syntezą wszystkich praw człowieka.

W wielu krajach konstytucja (ustawa zasadnicza lub najważniejszy akt prawny w demokratycznym państwie, regulujący podstawowe zasady funkcjonowania państwa) szeroko gwarantuje wolność religijną wszystkim obywatelom i grupom religijnym. Ponadto, jeśli to możliwe, Kościół stara się zawierać z państwem umowy, zwane ogólnie konkordatami, w których uzgadniane są rozwiązania dotyczące konkretnych kwestii, np. swobody sprawowania misji przez Kościół i jego podmioty, umowy dotyczące spraw edukacyjnych lub gospodarczych, dni świątecznych itp.

Enrique Colom, Christian Mendoza y Ramiro Pellitero

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2104-2109; 2244-2246; 2419-2425.

—Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 74-76; i *Dignitatis humanae*, 1-8; 13-14.

—Św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 30-XII-88, 36-44.

Polecane lektury

— Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna o niektórych pytaniach dotyczących zaangażowania i postępowania katolików w życiu politycznym*, 24-XI-2002.

— *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 49-55; 60-71; 189-191; 238-243; 377-427.

—Św. Josemaría, homilia *Namiętnie kochać świat*, w *Rozmowy z prałatem Escrivá de Balaguer*, 113-123.

[1] Św. Josemaría, *Kochać Kościół*, nr 6

[2] *Por. Lumen gentium*, 31.

[3] O życiu konsekrowanym, *por. Katechizm Kościoła Katolickiego*, 914-933

[4] *Lumen gentium*, 18.

[5] *Tamże*, 31.

[6] *Por. Sobór Watykański II, Dekret Ad gentes*, 6.

[7] *Lumen gentium*, 31.

[8] *Tamże*.

[9] *Gaudium et spes*, 43.

[10] *Tamże*.

[11] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escriva*, nr 59

[12] *Por. Apostolicam actuositatem*, 7.

[13] *Por. Łk 10,16; Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2032 i 2037

[14] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr. 167.

[15] *Por. Kompendium Nauki
Społecznej Kościoła, 572.*

[16] *Kodeks Prawa Kanonicznego, 227;
por. Gaudium et spes, 76.*

[17] *Deus caritas est, 28.*

[18] *Gaudium et spes, 76.*

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/temat-17-kosciol-i-swiat/
\(23-01-2026\)](https://opusdei.org/pl-
pl/article/temat-17-kosciol-i-swiat/
(23-01-2026))